Rok XII. Kraków-Podgórze sobota 24 maja 1913 Nr. 116

6 Cena numeru halerzy 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1.50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1.50 Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.
Kto. P. K. Oszcz. 126·896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6. Załączniki K 15 za tysiąc.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Nowin“ w Krakowie ul. św. Gertrudy 10, otwarta od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. „Nowiny“ wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Czy to wstęp do dymisyi hrabiego Berchtolda?

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 22 maja.

Późnym wieczorem dnia wczorajszego rozeszła się po Wiedniu pogłoska, że hrabia Berchtold udaje się na dłuższy urlop, który spędzi w swoich dobrach na Węgrzech.

Będzie się on zajmował osobiście kierownictwem ministerstwa spraw zagranicznych. W tym celu budują obecnie z wielkim pospiechem linię telefoniczną, która połączy jego pałac na Węgrzech pod Oedenburgiem z ministerstwem spraw zagranicznych w Wiedniu.

Nie brakuje przecież głosów, które utrzymują, że ów urlop hrabiego Berchtolda — urlop przymusowy — tworzy wstęp do zupełnego ustąpienia hr. Berchtolda z służby czynnej.

Bardzo wysoko postawione osobistości w Wiedniu są wielce niezadowolone z działalności hrabiego Berchtolda, a przedewszystkiem z tego ostatniego planu, mocą którego Valona miała przypaść Włochom. Ow niefortunny pomysł hrabiego Berchtolda i jego madziarskich doradców w ministerstwie spraw zagranicznych miał niesłychanie oburzyć te wysoko postawione osobistości w Wiedniu, które doskonale rozumieją, że Włochy, mimo całej pozornej przyjaźni w chwili obecnej dla Austro-Węgier, dążą do owładnięcia całem morzem Adryatyckiem i do pozbawienia Austro-Węgier jedynej drogi morskiej, którą Austro-Węgry posiadają, do pozbawienia w ten sposób, że z pomocą obwarowania obu brzegów morza Adryatyckiego nad cieśniną Otranto zmieniłyby morze Adryatyckie w worek, którego szyję każdej chwili byłyby w stanie zacieśnić i w ten sposób flotę wojenną austro-węgierską zamknąć bez możności wydobycia się na morze Śródziemne.

Plan oddania Valony, obmyślony przez hrabiego Berchtolda i jego doradców madziarskich w ministerstwie spraw zagranicznych, był poprostu zamachem na przyszłość Austro-Węgier i na pozbawienie monarchii jedynej drogi morskiej, którą one posiadają.

Ta zupełna nieudolność hrabiego Berchtolda i nieumiejętność przewidywania przyszłości politycznej przekonały kogo należy, że hrabia Berchtold nie nadaje się zupełnie na kierownika ministerstwa spraw zagranicznych i że trzeba mu to kierownictwo odebrać.

Ponieważ tradycye biurokratyczne i dworskie nie pozwalają na nagłe usunięcie wysokiego dygnitarza nawet i w takim razie, gdyby się okazał nieudolnym, przeto wybrano zwykłą formę dania hrabiemu Berchtoldowi urlopu, z którego powróci już tylko na krótki czas do Wiednia, by potem wycofać się zupełnie do życia prywatnego. *Amon.*

(*Telegram „Nowin“*).

Wiedeń. (T. B. K.) Wiadomości kilku wiedeńskich pism o bliskim urlopie ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda są pozbawione wszelkiej podstawy. Rozumie się samo przez się, że minister, w chwili, w której toczą się narady nad tak ważnemi międzynarodowemi kwestyami, nie może opuścić swego urzędu ani nawet na krótki czas.

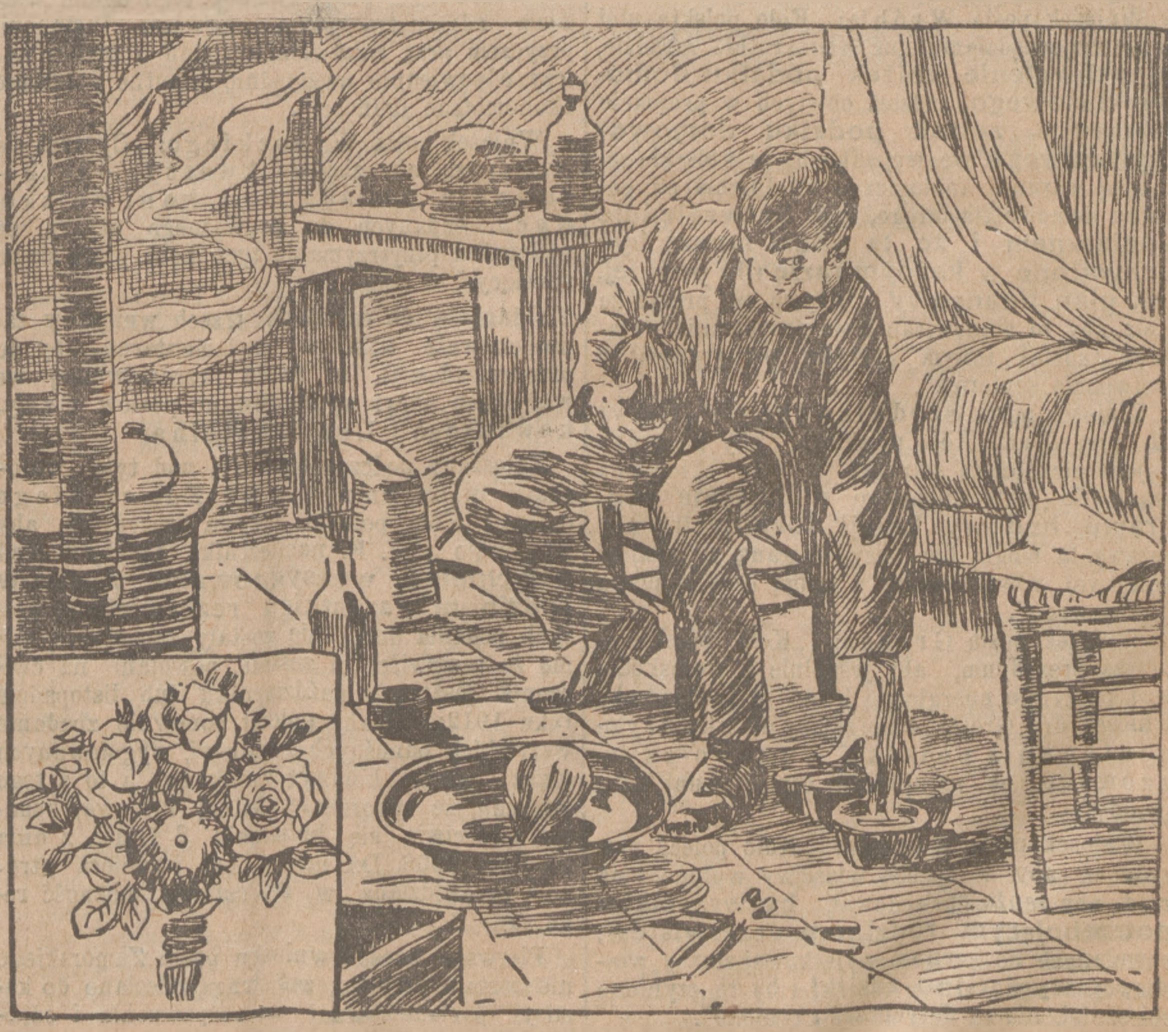
Parlament a polityka zagraniczna.

Wiedeń, 22 maja.

Tylko pierwszy dzień dyskusyi budżetowej wywołał w Izbie poselskiej większe zainteresowanie.

Zjawisko to zrozumiałe. Na posiedzeniu wtorkowem przemawiał prezes ministrów. Cały świat polityczny był tedy zaciekawionym, co hrabia Stürgkh powie o polityce zagranicznej i w jaki sposób będzie bronił hrabiego Berchtolda albo raczej, w jaki sposób hrabia Berchtold będzie się sam bronił wobec parlamentu. Gdy jednak ta obrona hrabiego Berchtolda wypadła bardzo słabo i gdy spostrzeżono, że hrabia Berchtold nie odstępuje od tradycyi dyplomatycznej austryackiej, od tradycyi, polegającej na tem, by parlamentowi wogóle nie udzielać wyjaśnień i uważać sprawy polityki zewnętrznej za wyłączną własność szczupłego kółka dyplomatów zawodowych — zainteresowanie osłabło. W parlamencie austryackim niema ludzi odważnych, którzy zaprotestowaliby przeciwko takiemu lekceważeniu parlamentu. Nawet przywódca demokracyi socyalnej austro-niemieckiej, dr Wiktor Adler, nie umiał się zdobyć na słowa protestu, na stwierdzenie, że minister spraw zagranicznych winien jest tak samo poddać się kontroli parlamentu, jak każdy inny minister i powinien w sposób obszerny wyłożyć parlamentowi pobudki oraz cel swojego postępowania.

Prawdziwy zmysł polityczny pokazują w tej dyskusyi Słowianie południowi. Poseł ksiądz Koroszec, Słowieniec z Styryi południowej, przemawiał z niesłychanem umiarkowaniem w słowach, jakkolwiek w tekście swojego przemówienia nie szczędził polityce zagranicznej austro-węgierskiej zasłużonych uwag krytycznych. To umiarkowanie Słowian południowych zasługuje dlatego na uwagę, że prasa austro-niemiecka i prasa węgierska czekały już na to, by z



Piekielny bukiet. (Opis wewnątrz numeru.)

wywodów Słowian południowych austryackich ukuć broń przeciwko całej słowiańszczyźnie południowej w monarchii Habsburskiej i przedstawić ją jako żywioł antypaństwowy, jako żywioł, który w całej pełni zasługuje na stosowanie do niego postanowień wyjątkowych.

Drugim momentem politycznie ważnym było oświadczenie posła chrześcijańsko-społecznego Stöcklera, który zaprzeczył, jakoby stronnictwo chrześcijańsko-społeczne dążyło do rozwiązania obecnego parlamentu. Przeciwnie, stronnictwo chrześcijańsko-społeczne chce, by drugi parlament ludowy rozwinął działalność owocną i dla ludności pożyteczną.

Jest to oświadczenie bardzo ważne, ponieważ istotnie od postawy i od taktyki stronnictwa chrześcijańsko-społecznego zależy w wysokim stopniu, czy drugi parlament ludowy będzie mógł poświęcić się wydatnej pracy prawodawczej. Do tej pory, niestety, drugi parlament ludowy nie zdziałał wiele. Należy mieć nadzieję, że w czterech latach następnych, które drugi parlament ludowy ma przed sobą, jego działalność będzie wydatniejszą, aniżeli do tej pory.

Drugi dzień dyskusyi nad polityką zagraniczną w parlamencie (środa) nie przyniósł tego, czego się po nim spodziewano. We środę przemawiało tylko pięciu mowców, a mianowicie czeski agraryusz Stanek, chrześć.-socyalny Stöckler, socyalista dr. Adler, Włoch Pittacco i Rusin dr Eugeniusz Lewicki. Przemowy ich opierały się na zasadniczo różnych punktach widzenia, wszyscy jednak zgadzali się co do jednego punktu, mianowicie krytykowali ostro działalność biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych, które, jak oświadczył pos. Adler, niepotrzebnie i bez powodu wywoływało widmo wojny. Nawet chrześć. socyalny pos. Stöckler, nieopozycyonista, podniósł, że byłoby lepiej, gdyby urząd spraw zagranicznych informował był ludność w czasie największego niebezpieczeństwa zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy. Pos. Adler poddał też ostrej krytyce praktyki konfiskacyjne prokuratorów, zaznaczając, że wstydzić się trzeba za konfiskaty w ostatnich czasach dokonywane. Również pos. Nemec wystąpił przy końcu posiedzenia przeciw szykanowaniu prasy.

Pos. Eugeniusz Lewicki wykazywał bankructwo austryackiej polityki bałkańskiej, poczem, omawiając politykę wewnętrzną, zarzucił rządowi, że w sprawie nominacyi namiestnika postawił Rusinów przed faktem dokonanym i że nie przyczynił się do przeprowadzenia ugody w Galicyi. Krytykował też postępowanie biskupów i oświadczył, że Rusini będą głosować przeciw budżetowi.

Imieniem Koła polskiego przemawiać będą w sprawie polityki zagranicznej czterej mówcy, a mianowicie: prezes dr Leo, oraz posłowie Angerman, Kolischer i hr. Skarbek. Prezes dr Leo przedłożył szkic swojej mowy na środowem posiedzeniu Koła do zatwierdzenia Kołu. Liczni posłowie dorzucili do tego szkicu swoje uwagi, które w mowie prezesa mają być wykorzystane.

Rezolucye Koła polskiego.

Ludowcy a plan finansowy. — Koło w sprawie rezerwistów. — Sprawa polska a Europa.

Na posiedzeniu Koła Polskiego w dniu 20-go bm. uchwalono, jak donosi oficyalny komunikat, nadesłany dzisiaj, szereg ważnych rezolucyj i wniosków, poleconych przez komisyę parlamentarną, a mianowicie:

Wniosek posła Wróbla: „Koło polskie stoi przy wypowiedzianej już wielokrotnie zasadzie, że **uchwalenie zniżek podatku domowo-klasowego**, tudzież objętych w projekcie subkomitetu **zniżek podatku domowo-czynszowego** we wypadkach, w których zachodzą warunki analogiczne uwolnienia od podatku domowo-klasowego, jest **bezwzględnie koniecznem i że te zniżki muszą być uchwalone w każdym razie nie później, jak plan finansowy**. Wzywa się prezydum Koła aby to stanowisko Koła przypomniało rządowi tudzież innym partyom politycznym w konwencie seniorów“.

Wniosek posła Sredniawskego: „Wzywa się prezydyum Koła polskiego, aby poczyniło najenergiczniejsze starania w celu skłonienia rządu do najrychlejszego **wniesienia programu budowy kolei lokalnych**, aby sprawa ta mogła być przygotowaną w komisyi kolejowej równocześnie z drugą częścią planu finansowego“.

Wniosek posła Grossa: „Koło polskie uprasza prezydyum, aby wspólnie z wnioskodawcą poczyniło energiczne kroki u rządu, aby wniosek dra Grossa, zmierzający do skontyngentowania podatku domowo-czynszowego, w najbliższym czasie został załatwiony“.

Wniosek posła Witosa: „Koło poleca prezydyum, aby w sposób właściwy wpłynęło na rząd, aby tenże spowodował, **by wszystkim potrzebującym rodzinom rezerwistów**, powołanych do czynnej wyjątkowej służby wojskowej, **wypłacono zasiłki** i by to czyniono spieszniej, niż to dotychczas czyniono“.

Wniosek posła Lasockiego: „Koło polskie zaleca prezydyum, by postarało się w drodze interwencyi u rządu krajowego o decentralizacyę i **przyspieszenie postępowania przy przyznawaniu zasiłków dla rodzin rezerwistów** i przywrócenie tych agend władzom administracyjnym pierwszej instancyi, przyczem przy załatwieniu podań o zasiłki należy odpowiednio uwzględnić smutne położenie ekonomiczne ludności“.

Wniosek posła Wysockiego: „Uprasza się prezydyum, aby zbadało kwestyę odszkodowania posiadaczom koni wojskowych, oddanych do prywatnego użytku, za nielegalne przytrzymanie tych koni przez siedm miesięcy.“

Odnośnie do ostatnich trzech wniosków zaproponowała komisya parlamentarna, by do przeprowadzenia u rządu przedstawionej we wnioskach akcyi wydelegowano posłów Czaykowskiego i Loewensteina.

Zgłoszony podczas dyskusyi nad tymi wnioskami świeży wniosek posła Zamorskiego opiewa: Koło polskie wzywa prezydyum, aby wyjednało u J. E. namiestnika 1) aby polecił **natychmiast wyasygnowanie zasiłków rodzinom wszystkich rezerwistów**, których podania dotąd nie zostały załatwione, mimo że rezerwiści ci zostali powołani na ćwiczenia jeszcze w październiku lub listopadzie roku 1912; 2) aby polecił ponowne zbadanie wszystkich odnośnych rezolucyj, wygotowanych przez krajową komisyę zasiłkową, a to z tego względu, że utworzenie jednej krajowej komisyi sprzeciwia się brzmieniu § 7 ust. z dnia 21 lipca 1908, Dz. ust. p. 141 i zabiera stronom przewidzianą w tej ustawie możność rekursu.

Pierwsza część wniosku posła Zamorskiego nie została przyjętą, zaś drugą odesłano do komisyi parlamentarnej do rozpatrzenia i odpowiedniego wystylizowania.

Przekazano również w tym celu komisyi następujące nowe wnioski:

Wniosek posła Witosa: „Koło polskie poleca prezydyum, aby spowodowało władze powołane, aby przy dochodzeniach w sprawie udzielania zapomóg rodzinom rezerwistów, powołanych do wyjątkowej służby wojskowej, opinie zwierzchności gminnych lub urzędów parafialnych były miarodajne“.

Wniosek posła Dobiji: „Koło polskie wzywa prezydyum, aby wyjednało w ministerstwie wojny **udzielenie rezerwistom z Galicyi, stacyonowanym w Bośni, dłuższych niż dwutygodniowych urlopów i wolną kartę przejazdu koleją**“.

Wniosek posła Madeja: „Wzywa się rząd, aby wypłacone przez gminy koszta za doręczenia telegraficzne w czasie powołania rezerwistów zostały gminom zwrócone“.

Wniosek posła Godeka: „Koło polskie uchwala, aby prezydyum poczyniło starania u rządu, aby **w roku bieżącym nie odbywano wogóle a w szczególności w Galicyi żadnych ćwiczeń ani manewrów wojskowych**“.

W końcu sprawozdania komisyi parlamentarnej pos. Jaworski, zalecając do przyjęcia wniosek posła Lisiewicza, zaznaczył, że komisya nie załatwiła go merytorycznie, nie ma atoli nic przeciw temu, aby Koło poleciło jej przeprowadzenie merytorycznej debaty i przedstawienie dodatniego lub ujemnego wniosku Kołu. Wniosek posła Lisiewicza opiewa: „Poleca się komisyi parlamentarnej, aby się zastanowiła nad tem, czy i w jaki sposób w obecnej dyskusyi politycznej sprawa polska, jako sprawa europejska, mogłaby być poruszoną?“ Wniosek ten, zgodnie z opinią sprawozdawcy, przekazano komisyi parlamentarnej.

O pokój na Bałkanie.

Delegaci pokojowi państw bałkańskich odbyli nareszcie we środę pierwsze wspólne posiedzenie w Londynie, poświęcone omówieniu zmian, jakich sobie życzą w preliminaryach pokojowych, ustalonych przez mocarstwa. Zmian tych, na które się zgodzili, jest kilka. Przedewszystkiem sprzymierzeni żądają wyraźnego zaznaczenia w preliminaryach, że tylko sułtan, a nie państwa sprzymierzone, oddają decyzyę co do granic Albanii i co do wysp egejskich mocarstwom. Dalej żądają, aby na konferencyi finansowej w Paryżu delegaci sojuszników mieli te same prawa i przywileje, co i delegaci mocarstw. Wreszcie domagają się dodania do preliminaryów punktu, iż wszystkie układy, zawarte przed wojną, będą nadal obowiązywały, dopóki w ostatecznym układzie nie zostaną zastąpione nowymi.

Serbia wystąpiła ze stanowczem żądaniem przyznania jej kolejowego połączenia przez Albanię z jednem z portów nad Adryatykiem. Żądania tego nie wstawiono do preliminaryów, pod warunkiem, że mocarstwa dadzą w tej mierze zapewnienienie takie, jakie już złożyła Anglia.

Telegramy „Nowin“.

Londyn. Biuro Reutera donosi: Odpowiedź mocarstw na zawiadomienie państw związkowych w sprawie zmiany umowy pokojowej opiewa: Mocarstwa są zdania, że **omawianie zmian spowodowałoby opóźnienie** i wyrażają nadzieję, że Turcya i państwa związkowe będą zgodne w sprawie zawarcia pokoju.

Londyn. Biuro Reutera donosi w sprawie paryskiej konferencyi finansowej, że **delegaci państw związkowych w kwestyach, dotyczących bezpośrednio tych państw, będą mieli głos na równi z delegatami mocarstw.** Natomiast w kwestyach,

dotyczących wyłącznie Turcyi i mocarstw, jak otomański dług państwowy, będą mieli tylko głos doradczy.

Sprawa albańska się przewleka.

Reunion ambasadorów, jak to już zaznaczyliśmy, nigdy się nie spieszy. Wiadomo, że dopóki sprawa Albanii nie zostanie ostatecznie załatwiona, dopóty Austro-Węgry narażone będą na olbrzymie wydatki wojskowe. Wszak sam hr. Berchtold przez usta hr. Stürgkha oświadczył, że rezerwistów rozpuścić całkiem nie można, bo — sytuacya w sprawie Albanii nie jest jeszcze wyklarowaną. Tymczasem mocarstwa jakby celowo, naumyślnie, nie tylko nie załatwiają sprawy albańskiej, ale ją świadomie przewlekają.

We środę miał reunion ambasadorów zająć się statutem dla Albanii. Statut ten wypracowały Austro-Węgry i Włochy, chodzi więc tylko o zatwierdzenie go, względnie o poczynienie małych poprawek. Panowie ambasadorzy oświadczyli jednak we środę, że właściwie lepiej będzie wstrzymać się od uchwał ostatecznych i nie załatwili nic. Oni mają czas...

Już kilkakrotnie mieliśmy sposobność zaznaczyć, że w ostatniem przesileniu jaskrawie uwydatniło się dążenie Rosyi do systematycznego niszczenia ekonomicznego Austryi. Ustawiczne przewlekania w załatwieniu tak ważnych dla Austryi spraw, dowodzą słuszności naszego twierdzenia, tembardziej, że inicyatywa do przewlekania zawsze wychodzi od Rosyi. Tylko prasa wiedeńska tego nie rozumie i unosi się nad zdolnościami pana Sazonowa, który istotnie okazał się bardzo zdolnym, ale — dla Rosyi.

Wogóle sprawa Albanii, dla której Austro-Węgry poniosły tyle ofiar, nie ukształtowuje się dla Austro-Węgier pomyślnie, a raczej gmatwa się i to z widoczną szkodą Austryi. W Skutari urzęduje admirał angielski; proklamacya, wydana przez komendy załóg międzynarodowych, dowodząca, że w Skutari długi czas trwać będzie prowizoryum, zredagowana została w języku — angielskim i albańskim, żywność, dostarczoną przez Austro-Węgry, rozdziela się Albańczykom w szkołach włoskich przez włoskich żołnierzy — jednem słowem widać z postępowania mocarstw, że dążeniem ich jest z jednej strony przewlekanie sprawy albańskiej, z drugiej — zniszczenie wpływów Austro-Węgier w Albanii.

Co do statutu albańskiego, to ciekawa wiadomość nadchodzi z Paryża. Twierdzą tam, że Albania będzie podzielona na dwa okręgi administracyjne. Na czele każdego z nich będzie stał naúprezydent albo prefekt, któremu dodane będzie do rady kollegium, złożone z rodowitych Albańczyków. Taki prefekt będzie miał na ściśle oznaczony czas najwyższą władzę wojskową i cywilną. Kontrolę rządów będzie prowadził imieniem mocarstw komisarz, którego mocarstwa będą mianowały na pewien okres czasu. Znaczyłoby to, że mocarstwa wcale nie myślą o utworzeniu Albanii, któraby była pod niepodzielnym wpływem Austryi i Włoch, ale zamierzają stworzyć Albanię pod kontrolą wszystkich mocarstw.

Ładnie Austrya wyjdzie na tej Albanii, dla której tyle poniosła ciężkich ofiar...

Sprawa 3-letniej służby wojskowej we Francyi.

Projekt zaprowadzenia w armii francuskiej na nowo 3-letniej służby wojskowej nie wszedł jeszcze na porządek dzienny obrad parlamentu, został jednakże uchwalony w komisyi wojskowej. Sprawozdawca komisyi, w ogłoszonem obecnie sprawozdaniu, wywodzi, że w razie wybuchu wojny Francya stałaby sama przeciw Niemcom, których armia w czasie pokoju bez oficerów wynosić będzie 863.000 ludzi. Tej sile Francya może przeciwstawić bez algerskich wojsk pomocniczych i bez wojsk z Maroka zaledwie 480.000 ludzi. Rząd francuski widział się więc zmuszonym zapobiedz temu, aby go w danym razie nie zaskoczyło urzeczywistnienie groźby, która wisiała w powietrzu i jeszcze nie znikła. Wprowadzenie z powrotem 3-letniej służby wojskowej jest więc podyktowane koniecznością.

Tymczasem antymilitaryści rozwinęli energiczną akcyę przeciw wprowadzeniu 3-letniej służby. Od kilku dni powtarzają się w różnych miastach Francyi demonstracye, podczas których żołnierze sami protestują przeciw zatrzymaniu ich trzeci rok pod bronią. Donieśliśmy już o niedzielnych demonstracyach w Toul, obecnie zaś nadchodzą wiadomości, że demonstracye takie ponowiły się w ostatnich dniach w samym Paryżu, w Boulogne koło Paryża, w Nancy i w innych miastach. W koszarach i na murach koszar pojawiają się wezwania do protestów i buntów. W Nancy antymilitaryści wysłali na miasto dwa automobile, ozdobione czerwonymi sztandarami i obwieszone plakatami z napisem: „Precz z armią! Precz z 3-letnią służbą“, oraz napadli na popisowych, zebranych w jednym z lokalów robotniczych. Przyszło tam do poważnej bójki.

Śledztwo, przeprowadzone po niedzielnych demonstracyach w Toul, wykazało, że od kilku tygodni prowadzili tam wysłańcy giełdy pracy silną agitacyę przeciw wojskowym planom rządu. Wśród żołnierzy rozrzucono masę odezw z wezwaniem do buntu. Na czele tej akcyi stać mieli, jak donosi „Temps“, przywódcy socyalistów i socyalistów rewolucyonistów.

Żołnierzy, których podczas demonstracyi w Toul ujęto, częścią wysłano do kompanij karnych w Maroku, częścią skazano na areszt, głównych zaś przywódców demonstracyi oddano pod sąd wojenny.

W Izbie posłów ma być z powodu tych buntów żołnierskich wniesiona interpelacya, która ma zawierać materyały, wysoce kompromitujące socyalistów, z którymi dotąd są w sojuszu radykali. Jeśli istotnie socyaliści zostaną skompromitowani, to radykali od nich się odwrócą i wtedy rząd będzie mógł uratować i przeprowadzić projekt 3-letniej służby. Ponadto rząd ma wystąpić bardzo ostro przeciw antymilitarystom.

Echa morderstwa w Teresinie.

Około tej tajemniczej afery, która nie została dotychczas wyjaśnioną, powstało mnóstwo plotek. Okazało się, że nie na ks. Władysławu Druckiego-Lubeckiego dokonano zamachu przed dwunastu laty. Fakt usiłowania otrucia dotyczył stryjeczno-stryjecznego brata samordowanego, mianowicie ks. Feliksa Druckiego-Lubeckiego, rodzonego brata ks. Hieronima. Stało się to w majątku Porochońsk w pow. pińskim, gub. mińskiej. Śledztwo, ściśle przeprowadzone, doprowadziło wówczas do wykrycia zbrodniarzy. Była to szajka żydowska, z którą ks. F. Lubecki miał zatargi wskutek kradzieży przez nich koni, niejaki Flaksman i inni. Sądzeni przez sąd okręgowy w m. Pińsku, ponieśli karę. Wobec tego więc upadają wszelkie domysły, łączące z powyższem wydarzeniem usiłowanie otrucia niedawno temu ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego w Warszawie.

* * *

Z powodu istnej orgii nieprawdziwych wieści o sprawie Teresińskiej, jakie rozsiewają niektóre pisma, prokurator warsz. sądu okręgowego von Hoerszelman nadesłał pismom warszawskim następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich dniach w paru dziennikach warszawskich i jednem z grodzieńskich przytaczana jest często treść denuncyacyi anonimowych, rzekomo otrzymywanych przez „władze śledcze“, prowadzące śledztwo o zabójstwo Władysława księcia Druckiego-Lubeckiego, które to denuncyacye po większej części zawierają najnikczemniejsze potwarze na nieboszczyka księcia, ordynata Bispinga, krewnych, a nawet krewne ich obu.

Pomijając kwestyę, o ile licuje chociażby z elementarnemi zasadami etyki zamieszczanie w jako tako szanujących się organach prasy wiadomości, zaczerpniętych z denuncyacyj anonimowych, uważam za mój obowiązek za pośrednictwem Pańskiego szanownego dziennika powiadomić ogół, że prawdziwe „władze śledcze“, t. j. sędzia śledczy, prowadzący sprawę, członkowie urzędu prokuratorskiego, kierujący śledztwem, jak również i urzędnicy policyjni, otrzymujący poszczególne polecenia w tej sprawie, nie mają nic wspólnego z owemi „władzami śledczemi“, zupełnie mi nieznanemi, które wzmiankowane dzienniki, oczywiście gwoli nadania większej powagi swoim fantastycznym rewelacyom, darzą mianem powyższem.

Do prawdziwych władz śledczych denuncyacye, drukowane w dziennikach, nie wpływały, a gdyby władze śledcze wogóle otrzymywały jakiekolwiek denuncyacye, to niewątpliwie treść ich nie mogłaby dostać się do pism, które się takiemi denuncyacyami interesują.

Również pozbawiona jest wszelkiej prawdy wiadomość, podana przez jedno z pism, jakoby zwracała się do mnie ordynatowa Bispingowa z prośbą o niedopuszczanie spotkania w więzieniu męża jej z hr. Bohdanem Ronikierem.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze etc. Podprokurator, kierujący śledztwem w sprawie zabójstwa księcia Druckiego-Lubeckiego.

Hoerschelman.

Wesele na berlińskim dworze.

Uroczystości weselne na dworze berlińskim rozpoczęły się we środę uroczystem wjazdem angielskiej pary królewskiej do Berlina. Wczoraj, we czwartek, z takim samym ceremoniałem, upiększonym oczywiście nagromadzeniem w Berlinie kilku tysięcy szpiclów i ochranników, odbył się wjazd cara do stolicy Niemiec. Car przybył sam, bez najstarszej córki, choć uporczywie krążyły pogłoski, iż przyjedzie z córką, która ma się zaręczyć z synem cesarza Wilhelma. Oprócz tego zjechała do Berlina wielka ilość rozmaitych niemieckich książąt, posłów i dygnitarzy.

Właściwy akt zaślubin księżniczki Luizy, córki cesarza Wilhelma z księciem kumberlandzkim, odbędzie się w sobotę.

Na dworze Hohenzollernów istnieje zwyczaj, że gdy księżniczka z tego domu wychodzi za mąż, wszyscy goście weselni po uczcie otrzymują na pamiątkę kawałek jej — pończochy. Oczywiście, pończoszka panny młodej jest umyślnie w tym celu sporządzoną. Pończochy księżniczki Luizy zostały zrobione w ten sposób, że zwieszają się z nich wstążeczki, opatrzone herbami gości weselnych, którzy będą brać udział w uroczystościach. Wstążeczek tych jest 50, tj. tyle, ilu gości będzie obecnych na uczcie. Każdy z nich dostanie swoją wstążecz-

kę. Rozdzielać je będzie ochmistrzyni dworu cesarzowej.

Jakkolwiek cała uroczystość weselna ma charakter ściśle familijny, to jednak nie brak najrozmaitszych kombinacyj na temat pobytu króla angielskiego i cara, jako monarchów z obozu trójporozumienia. Prasa niemiecka przywiązuje zwłaszcza duże nadzieje do odwiedzin króla angielskiego, a to z powodu toczących się obecnie rokowań angielsko-niemieckich co do kolei bagdadzkiej i rozgraniczenia wzajemnych interesów w Azyi tureckiej. Dyplomacya niemiecka steruje obecnie całą siłą pary w kierunku porozumienia w Anglią. W tym celu usiłuje teży wyzyskać wizytę króla Jerzego na dworze berlińskim.

Z akcyi przedwyborczej.

Biskupi polscy ogłoszą list pasterski. — Socyaliści wobec wyborów. — Rezolucye Ukraińców, — Moskalofile wobec wyborów. — O mandat z okręgu Podgórze-Wieliczka. — Hr. Lasocki.

List pasterski przed wyborami? „Polnische Nachr.“, organ p. Stapińskiego, ogłosił wczoraj następujący komunikat:

„Jak się z kół parlamentarnych polskich dowiadujemy, zamierza r z y m s k o-k a t o l i c k i e p i s k o p a t w y d a ć l i s t p a s t e r s k i p r z e d w y b o r a m i. Zamiar ten budzi obawę, że w kraju rozbudzi to walkę religijno-polityczną w sposób niebezpieczny. Nie tają, że wtedy g r e c k o-k a t o l i c k i episkopat będzie musiał wydać list pasterski o przeciwnych zasadach. — W ten sposób czysto religijne argumenty episkopatu polskiego zamienią się na kwestyę polityczną. Ta polityczna walka z religijnemi argumentami episkopatu obu obrządków oddziałać musi rozkładająco na uczucia ludności. Podług prawnych postanowień obowiązujących w Austryi, listy pasterskie powinny być przed ogłoszeniem przedkładane politycznej władzy krajowej.“

Jak słychać, istotnie pewni politycy n a r o d o w o-d e m o k r a t y c z n i usiłują wpływać na biskupów polskich, aby ogłosili list pasterski przed wyborami.

„Słowo Polskie“ donosi dziś w tej sprawie: „Z kół poselskich polskich, mających bezpośrednią styczność z episkopatem katolickim, dowiaduje się „Polnische Korrespondenz“, że list **episkopatu w sprawie linii wytycznej dla ludności kraju co do nadchodzących wyborów do Sejmu istotnie ukaże się w najbliższym czasie. zdaje się, z początkiem następnego tygodnia, gdyż prace redakcyjne są już na ukończeniu.** Pogłoski jednak, jakoby biskupi polscy mieli obowiązek przedkładać tekst tego listu władzom krajowym, są zupełnie bezpodstawne, ponieważ odnośne p l a c e t r e g i u m dawno już zostało zniesione.

Co do treści listu paster., narod. dem. „Politische Korrespondenz“ dowiaduje się, że list zawierać będzie te *same poglądy zasadnicze, jakie były w pierwszym liście, wymierzonym przeciwko projektowi reformy wyborczej dr Bobrzyńskiego.* W liście podkreślona będzie jeszcze raz potrzeba zgody i jedności nietylko między stronnictwami polskiemi, ale także między obu narodami, kraj zamieszkującymi, oraz zasada tolerancyi religijnej.

* * *

O mandat z okręgu miejskiego Podgórze-Wieliczka i z okręgu wiejskiego wielickiego. Jak już donieśliśmy, wezwała Rada m. Wieliczki swego burmistrza p. A y w a s a do postawienia kandydatury do Sejmu z okr. Wieliczka-Podgórze. Rada m. wybrała komitet przedwyborczy, który ma w sprawie tej porozumieć się z b. posłem Maryewskim. Wedle projektu nowej reformy wyborczej miałaby być Wieliczka połączona z Tarnowem lub Podgórzem. Połączenie z Tarnowem nie odpowiada jednak życzeniom ani Tarnowa ani Wieliczki, Rada m. tarnowska wezwała już swego burmistrza dra Tertila do starań o zmianę tego projektu. Połączenie Wieliczki z Podgórzem, czyli z dzielnicą Krakowa, nie leży również w interesie Wieliczki, któraby zawsze musiała być majoryzowana. Te to momenta skłoniły głównie Radę m. Wieliczki do powzięcia uchwały, wzywającej p. Aywasa do kandydowania.

Z kuryi gmin w i e j s k i c h okręgu wielickiego wiadomo dotąd o jednej poważnej kandydaturze dotychczasowego posła inż. S k o ł y s z e w s k i e g o. Sprawa kolei Wieliczka-Mszana, kwestya odszkodowania za wyłączenie Podgórza z powiatu, sprawy regulacyi pastwisk gminnych i gminnych opłat szynkarskich, miały w p. Skołyszewskim gorliwego obrońcę. Jako długoletni poseł i członek wydziału pow. ma p. Skołyszewski wszelkie szanse zatrzymania mandatu. Kontrkandydatem będzie poseł do Rady państwa p. K l e m e n s i e w i c z (soc. dem.).

Przy tej sposobności wspomnieć należy o wakującym mandacie do parlamentu z okręgu Wieliczka-Podgórze-Bochnia, ktory to mandat piastował eksc. Korytowski. Jako kandydatów do tego mandatu wymieniają obecnie szefa sekcyi dra G a ł e c k i e g o z Wiednia i radcę dworu W i n d a k i e w i c z a z Bochni. Poważnym kontrkandydatem eksc. Korytowskiego był dr Emil B o b r o w s k i z Podgórza, który i obecnie będzie miał pewne szanse. *K. S.*

* * *

Socyaliści wobec wyborów sejmowych. „Naprzód“ ogłasza, że zarząd partyi soc. dem. odbył w Krakowie plenarne posiedzenie, na którem powziął ogólną uchwałę zasadniczą. Uchwała ta między innemi powiada: „Projektowana reforma wyborcza została przez kilku biskupów rz.-kat. udaremniona na korzyść bezwzględnego panowania w Sejmie reakcyjnej szlachty, którą popierają intryganci miejskich obozów szowinistycznych i klerykalnych. Wskutek wystąpienia biskupów Sejm rozwiązano i rozpisano nowe wybory. W tych warunkach musi klasa robotnicza wziąć udział w walce wyborczej, aby na wsi i w mieście szerzyć ideę powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania“.

Partya socyalistyczna będzie stawiała tym razem *swoich własnych kandydatów w kilku okręgach.* „Naprzód“ zaznacza, że „w razie wystąpienia kilku kandydatów w jednym okręgu komitet wykonawczy P. P. S. D. poleci towarzyszom, na ktorego z nich należy głosować“.

* * *

Rezolucye Ukraińców. Wczoraj odbywały się we Lwowie pod przew. dra K. Lewickiego poufne narady obszerniejszego ukraińskiego *„Narodnego Komitetu“*, w których wzięły udział polityczne organizacye wszystkich wschodnio-galicyjskich powiatów i posłowie. Uchwalono szereg rezolucyj. Pierwsza stwierdza, że kompromisowy projekt, wśród dzisiejszego układu sił w Sejmie, był znacznym postępem w kierunku demokratyzacyi kraju. — Druga rezolucya stwierdza, że opór przeciw reformie wyborczej wypływał z skrajnego szowinizmu tej części społeczeństwa polskiego, która jest przesiąknięta rosyjską oryentacyą. Dalsza rezolucya piętnuje stanowisko biskupów polskich, zajęte w sprawie reformy wyborczej i protestuje przeciwko sposobowi mianowania namiestnika, bez porozumienia się z reprezentacyą ukraińską. W końcu wzywa „N. Komitet“ ukraińską reprezentacyę w parlamencie, *by pod żadnymi warunkami nie dopuściła do uchwalenia planu finansowego przed sfinalizowaniem reformy wyborczej, chociażby nawet przyszło użyć najostrzejszych sposobów w celu odparcia nacisku ze strony parlamentarnej większości.*

* * *

Hr. Lasocki nie złożył mandatu. Wiadomość, jakoby hr. Lasocki wystąpił ze stronnictwa ludowego i złożył mandat, jest nieprawdziwą.

* * *

Moskalofile wobec wyborów. Korespondent „Głosu Narodu“ miał wywiad z posłem Markowem, który mu oświadczył, że moskalofile będą stawiali kandydatów do Sejmu *we wszystkich okręgach ruskich wiejskich i niektórych miejskich* i liczą na to, że wejdą do Sejmu w dotychczasowej ilości. W końcu oświadczył p. Markow, że w kompromisy bawić się z Ukraińcami nie będą, lecz będą ich bezwzględnie zwalczać.

Zawody piłką nożną.

„Cracovia“ — „D. F. C.“ z Opawy 5:1.

„Cracovia“ miała podczas ostatnich zawodów szczęście. Drużyna opawska górowała nad nią od samego początku gry, a mimo to poniosła klęskę i to jako drużyna dość silna klęskę znaczną. Wygraną zawdzięcza „Cracovia“ szczęśliwemu składowi swej drużyny, który jako całość wykazał dużo energii i sprawności, ale dopiero w drugiej połowie zawodów. Przed pauzą do zrobienia pierwszej bramki gra była mało interesująca — obie drużyny grały bezplanowo a nawet niezdarnie. Próbowano sił długo głównie na połowie boiska po stronie „Cracovii“, którą opawiacy atakowali ostro, zręcznie, ale bez rezultatu. Grze brakowało tempa, które wywołała dopiero pierwszu bramka na korzyść biało-czerwonych, zrobiona bardzo pięknie i strzelona śmiało w 36 min. przez Borowskiego.

Po pauzie Niemcy postanowiwszy wyrównać punkt, rozpoczęli atak z całą gwałtownością, którą „Cracovia odparła pewnie, a następnie rozwinęła doskonałą kombinacyę i przeprowadziła ją sprawnie. Gwałtowności Niemców przeciwstawili biało-czerwoni energię. Nastąpiło kilka interesujących epizodów i szybkich ostrych starć, po których w 6 minucie strzelił p. Traub celnie bramkę, która wśród graczy opawskich wywołała podrażnienie. W minutę później robi Traub następną bramkę z rzutu karnego.

Od tej chwili gra toczy się po stronie opawiaków, skrzydła biało-czerwonych atakują dzielnie i coraz energiczniej. Sprawną kombinacyę wieńczy 4 bramka (Traub), puszczona przez bramkarza Opawy.

Nastąpił spór. — Niemcy nie chcieli przyjąć bramki, podnieśli larum, ale poddali się opinii sędziego. Nie uznał jej tylko bramkarz i bez porozumienia się z własną drużyną zszedł z boiska. (Przykład niemieckiej karności!) Niemcy zmuszeni więc byli grać bez bramkarza i grali świetnie. W 20 minut zdobyli pierwszą bramkę, poczem rozpoczęli w szybkiem tempie gwałtowny atak (chwilami brutalnie), co miało ten skutek, że dostali piątą bramkę znowu z rzutu karnego.

„Cracovia“ grała bardzo dobrze, wykazując umiejętną i celową kombinacyę. Gracze zdobywali się bardzo często na celne i pewne strzały i gdyby nie opieszałość p. Kowalskiego, rezultat mógł być dla biało-czerwonych jeszcze korzystniejszy. „Cracovia“ dochodzi do dobrej formy, w czem zasługa przedewszystkiem pomocy, która podczas ostatnich zawodów wykazała już dobre zgranie.

Sędziował z uwagą i taktem lecz stanowczo p. Jachieć.

Co słychać w mieście?

Kraków, 23 maja.

Jutrzejszy numer „Nowin“ wyjdzie o zwykłej porze w objętości **stron 24 druku** i będzie zawierał oprócz sobotniego dodatku — dodatki: **„Przegąd ekonomiczny“ i „Praktyczna Gospodyni“.**

Uroczystość Bożego Ciała. Wczoraj jako w dzień święta Bożego Ciała odbyła się rano koło godz. 11 uroczysta procesya zamkowa. Procesyę prowadził książę biskup Sapieha w asystencyi licznego duchowieństwa i kleru. Za baldachimem postępowały oddziały artyleryi polowej, weterani wojskowi, muzyka 56 p. p., oraz muzyka pułku obrony krajowej. W procesyi wzięła udział Rada miejska in corpore, wszystkie cechy krakowskie, delegacye kościołów krakowskich, władze autonomiczne i rządowe etc.

W czasie czytania ewangelii 3 batalion 16 p. p. danał salwy karabinowe.

Zupełnie zadowalniająca pogoda sprawiła, iż w procesyi wzięły udział niezliczone tłumy mieszkańców Krakowa.

Na budowę III losu skanalizowania Wisły zatwierdziło ministerstwo handlu ofertę firmy inżyniera Munka i Ski w Krakowie. Prace będą rozpoczęte w najbliższych dniach.

Utajone katastrofy budowlane. Odnośnie do notatki pod tym tytułem prosi nas kierownictwo robót przy odnawianiu wieży maryackiej o zaznaczenie, że nie zatailo żadnego wypadku a wzmianka jakoby upadło rusztowanie z wysokości 40 m., przyczem zostało zranionych dwóch robotników — jest nieprawdziwa.

„Kino-Bajka“. Z dyrekcyi teatru świetlnego „Kino-Bajka“ komunikują nam, że z dniem dzisiejszym teatr świetlny zostaje zamkniętym na miesiące letnie t. j. po 20 sierpnia b. r. — W międzyczasie dokonane zostaną wewnętrzne przeróbki, celem przygotowania sali do wymogów publiczności.

Z kroniki żałobnej

Aleksander Włoczkowski, znany restaurator, który przed laty podejmował szacha perskiego we Lwowie, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się w sobotę popołudniu o godz. 4, z domu żałoby w Rynku głównym l. 29.

Helena Kwiatkowska, wdowa po radcy miej. lat 62, zmarła 23 bm.

Dr Józef Czajkowski, naucz. lekarz w Sosnowcu zmarł 23 bm. w Krakowie.

Piekielny bukiet.

(Patrz ilustracyę na str. 1-ej).

Pisma paryskie opowiadają: Podczas niedawnego pobytu króla hiszpańskiego, Alfonsa, w Paryżu, po uroczystem przyjęciu na dworcu znaleziono w sali bukiet świeżych kwiatów, niezwykle ciężki. Gdy bukiet zbadano, okazało się, że tkwiła w nim ukryta bomba. Przypomniano sobie też, że bukiet ów trzymała jakaś nadzwyczaj elegancko ubrana dama która usiłowała przecisnąć się do króla. Co przeszkodziło jej w dokonaniu zamachu, niepodobna było dociec. Tajemnicza dama zniknęła bez śladu — policya sądzi, że była to wysłanka jakiegoś klubu anarchistycznego.

Rycina tytułowa, wykonana podług ilustracyi francuskiej, przedstawia wspomniany bukiet z ukrytą wewnątrz bombą — oraz laboratoryum, w którem chemik-anarchista przyrządza piekielny pocisk.

Telegramy „Nowin“.

Poronione dzieło hr. Berchtolda.

Londyn. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów doszło do nieporozumienia między przedstawicielami trójprzymierza, a przedstawicielami trójporozumienia. Austrya i Włochy domagają się zaprowadzenia w Albanii organizacyi opartych na systemach europejskich. I tak żądają zaprowadzenia sądołwnictwa, organizacyi władz skarbowych, żandarmeryi i t. p. Rosya zaś i Francya domagają się, by stanowczo nie opierać przyszłej organizacyi państwa albańskiego na systemie europejskim, lecz starać się jedynie rozwijać i ulepszać dotychczasowe organizacye.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ i „N. W. Tagb“ omawiając ‚żądania trójporozumienia, wyrażają przekonanie iż zorganizowana w ten sposób Albania stanie się ogniskiem niepokojów i kłopotów Europy. W Albanii niema dotąd żadnej organizacyi dla wymiaru sprawiedliwości. Istnieje jedynie zwyczaj „krwawej zemsty“. Nikt w Albanii nie płaci podatków etc.

Oparte na takich podstawach państwo nie może rozwijać się, a nawet istnieć.

Wrzenie w Albanii.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Tag.“ donosi z Cattaro, że Essad pasza rozpuścił część wojska do domów, pozostawił jedynie przy sobie 5 oddziałów regularnego wojska w Tirana, w Dulcigno i w Alessio.

Pod Djakową znajduje się 15 tys. uzbrojonych Albańczyków, którzy protestują przeciwko zbyt ciasnemu wyznaczaniu granic Albanii i przeciwko włączeniu Djakowy do Serbii. Takie same wiadomości dochodzą z północnej Albanii, gdzie tamtejsze szczepy nie zgadzają się na włączenie ich terytoryów do Czarnogóry.

Stan wojsk serbskich.

Belgrad. (Tel. wł.). Armia serbska wzmocniona została obecnie nowo zaciężnym żołnierzem i liczy o 40 tys. więcej żołnierzy, niż przed wojną, a to dzięki sprawnie przeprowadzonej rekrutacyi, oraz dzięki temu, że chorzy i ranni powrócili już ze szpitalów do szeregów.

Układ bułgarsko-rumuński.

Bukareszt. (T. B. K.). Na wczorajszej Radzie ministrów, odbytej przy udziale prezydentów obu Izb, premier Majorescu odczytał protokół petersburski co do układu między Bułgaryą a Rumunią. O protokole postanowiono w sobotę zawiadomić senat.

Demobilizacya Turcyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze donoszą, że armia turecka przystąpiła już do demobilizacyi. Wojska z pod Czataldży odesłane zostały już do Konstantynopola. Niebawem będą rozpuszczone oddziały ochotników. Transport wojsk azyatyckich odbywać się będzie morzem. W St. Stefano pozostaną tylko oddziały wierne komitetowi młodotureckiemu pod dowództwem Enver-beja, jako szefa sztabu wojennego.

Zjazd w Berlinie

Berlin. (T. B. K.). We środę o godzinie 10 przybyli do Berlina rodzice pana młodego z jego siostrą Olgą. Na dworcu powitał ich cesarz z cesarzową, synami i obecnymi już w Berlnie książętami. O godzinie 11·36 przybył car, powitany przez cesarza i książąt. Na dworcu pojawił się także król angielski. Następnie udano się na zamek przez udekorowane ulice.

Wieczorem odbył się na zamku obiad galowy w którym wzięli udział cesarz z cesarzową, królewska para angielska, car, księstwo kumberlandzcy, para narzeczonych i wszyscy bawiący w Berlinie książęta, dalej kanclerz Rzeszy, dyplomatyczny korpus, prezydent parlamentu i prezydenci obu Izb pruskich oraz dygnitarze dworscy i państwowi. Car, który pierwszy raz przebywa w Berlinie, złożył popoł. wizyty książętom.

Jak strzeżono cara w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Z powodu przyjazdu cara Mikołaja II do Berlina zarządzono tutaj niesłychane środki ostrożności. Na kilka dni przed przybyciem cara zjechała tutaj cała niemal ochrana z Petersburga z naczelnikiem swym Krasilnikowym na czele. Ochrana petersburska rozłożyła się kwaterą w jednym z pierwszorzędnych hotelów pod Lipami. Cała policya berlińska i garnizon zostały oddane na usługi opiekowania się osobą cara.

Na skutek wskazówek tajnych agentów rosyjskich mnóstwo osób, szczególniej pochodzących z Rosyi, wydalono z Berlina. Wszystkie zaś te osoby podejrzane, których nie można było wydalić z Berlina aresztowano.

Pociąg carski zatrzymał się na małym i spokojnym dworcu anhaleckim nie zaś na Fridrichstrasse, gdzie stale panuje olbrzymi ruch. Na dworcu prócz ces. Wilhelma i króla angielskiego i dygnitarzy niemieckich znajdowało się kilkanaście osób po cywilnemu, którzy „robili“ publiczność. Byli to jednak rosyjscy agenci ochrany.

Z dworca anhalckiego do zamku królewskiego ulice obstawione były podwójnym szpalerem wojska. Za drugim szpalerem wojska znajdowało się trochę publiczności, przeważali jednak i tutaj agenci rosyjscy.

Powóz, wiozący cara i cesarza Wilhelma, mknął ulicami z niesłychaną i niepraktykowaną dotąd w Berlinie szybkością i tylko przed zamkiem cesarskim, gdzie ustawiony był pułk gwardyi imienia cara Aleksandra I, jechano stępa.

Mikado ciężko chory.

Tokio. (T. B. K.) Lekarze przyboczni stwierdzili u cesarza zapalenie płuc. Cesarz ma wysoką gorączkę.

Pogłoski o śmierci mikada.

Londyn. (T. B. K.). Z Nowego Jorku nadesza tutaj wiadomość o śmierci cesarza japońskiego. Potwierdzenia wiadomości dotąd niema.

Londyn. Biuro Reutera donosi z S. Francisco, że jedno z pism japońskich podało wiadomość o śmierci mikada. Niebawem pismo to otrzymało zaprzeczenie powyższej wiadomości.

Nowe zbrodnie sufrażystek.

Londyn. (Tel. wł.). W obserwatoryum w Edynburgu wybuchła wczoraj bomba i wyrządziła znaczne szkody. Okna i drzwi powylatywały, części narzędzi astronomicznych zniszczone. Bombę podłożyły sufrażystki.

Londyn. (T. B. K.). We Fulham pod Londynem spłonęły ubiegłej nocy wielkie stosy drzewa. Na miejscu pożaru znaleziono kartki ulotne sufrażystek.

Urlopy rezerwistów marynarzy.

Wiedeń. (Tbk.) Okręty wojenne austro-węgierskie „Habsburg“, „Arpad“, „Babenberg“ i „Marya Teresa“ i kilka torpedowców zostały w tych dniach ze służby cofnięte, wskutek czego załoga w miarę możności otrzyma dłuższe urlopy.

Z kraju.

Z Tarnowa donoszą nam: Pod koła tramwaju wpadła onegdaj 80-letnia staruszka izraelitka. Z powodu głuchoty nie słyszała dzwonienia motorowego Smalca i wskutek tego znalazła się pod kołami wozu, gdzie poniosła śmierć.

Smiertelny upadek z rusztowania. We środę popołud. zdarzył się przy budowie dwu piątrowej kamienicy pp. Łuszczewskich w Tarnowie śmiertelny wypadek, którego ofiarą padło życie 18-letniego pomocnika murarskiego Kuchary. Dla braku należytych środków ochronnych spadł z rusztowania drugiego piętra i poniósł śmierć na miejscu. Sprawą zajęła się Prokuratorya.

Z Chrzanowa pisze nasz korespondent: Brak kościoła odczuwa miejscowa ludność bardzo dotkliwie, z czego jednak cieszą się właściciele szynków — bo bardzo wielu mniej nabożnych, zwłaszcza robotników zamiast iść do kościoła w Trzebini lub Kościelcu, zaglądą częściej w niedzielę i święta przed południem do szyneczków. Wśród miejscowej ludności panuje wielkie rozgoryczenie przeciw księdzu Kamińskiemu, który przez zburzenie starego kościółka pozbawił ludność domu bożego mimo, że kościół powinien był pozostać jako stary zabytek, mogły odbywać się w nim nabożeństwa dla dzieci drugiej szkoły.

Podczas burzenia kościoła znaleziono bardzo wiele trumien, między innemi ze zwłokami śp. hr. Mieroszewskiej. Jedwabna suknia, okrywająca zwłoki nie uległa prawie zupełnie zniszczeniu.

Elektryczne światło dla miasta zamierza wprowadzić spółka „Popper“ dla urządzeń elektrycznych. Wiadomość tę witają mieszkańcy z wielką radością. Czy zamiar będzie wykonany i kiedy — na razie nie wiadomo.

Policya miejscowa nie okazuje bynajmniej zainteresowania Alejami, jakkolwiek znaleźć w nich może pole do działania, na co już nieraz zwrócono jej uwagę. Może znajdzie się śmiałek i przejdzie się alejami nocną porą.

Z Żywca piszą nam: Marszałek powiatowy dr Idziński, uproszony przez Uniw. ludowy, będzie miał w sobotę dnia 24 b. m. odczyt p. t.: „Jak należy chronić się przed suchotami“. Do odczytu tego przygotował Zarząd Uniw ludow. i sam prelegent cały szereg ciekawych, interesujących klisz, które uprzystępnią zrozumienie treści odczytu.

W szkole realnej objął urzędowanie nowomianowany dyrektor p. Antoni Waśniowski z Krakowa.

Pruski dezerter-włamywaczem. Z Opawy pisze nasz korespondent (ass): Franciszek Ferenz lat 25 z Kut, pow. Raciborskiego z 62 pułku piechoty stojącej w Koźlu, zdezertował w Zielone Święta i zbiegł do Opawy. Tutaj włamał się w piątek do mieszkania rodziny robotniczej Kirchnera przy ulicy Jaktarskiej i skradł ubrania, bieliznę, 2 zegarski i t. p. Po południu tego samego dnia przytrzymała Ferenza policya, gdy już niektóre rzeczy spieniężył, zegarki zaś usiłował podczas rewizyi wrzucić do miejsca ustępowego. Aresztowany przyznał się do kradzieży i został odstawiony do aresztów sądowych.

Śmierć małżonków Delvina.

Z Wiednia donoszą nam: We środę wieczór na Semmeringu zaszedł tragiczny wypadek. Mieszkała tam w jednym z hoteli żona albańskiego przywódcy Delvina wraz z młodszą siostrą. We środę przybył mąż. Gdy Delvina wszedł do mieszkania żony, usłyszano po chwili głośną sprzeczkę, a wreszcie strzały. Siostra pani Delvina wybiegła przerażona z pokoju, a gdy doń wbiegła służba, ujrzała leżące na podłodze zwłoki Delvina i jego żony.

Midhat bej Delvina był zastępcą gubernatora wyspy Kalymnos. Wzięty podczas wojny trypolitańskiej przez Włochów do niewoli, przeżył wiele ciężkich chwil, gdyż Włosi nustawicznie grozili mu śmiercią. Przewieziony przez Włochów do Kalabryi rozchorował się ciężko na nerwy. Powróciwszy po ukończeniu wojny do Konstantynopola, pomimo złego stanu zdrowia ożenił się przed pięciu miesiącami z Zonią Fitnet Konica, córką zamordowanego podczas rewolucyi młodotureckiej Izmaela paszy Konity. Małżonkowie z początkiem maja przybyli do Wiednia. Delvina zamieszkał w Wiedniu, żona jego na Semmeringu. W Wiedniu Delvina przebywał często ze stryjem żony, Faikiem bejem Konicą, prezydentem kongresu Albańczyków w Tryeście.

Jak wykazało śledztwo, Delvina od kilku tygodni ćwiczył się wstrzelaniu z rewolweru. Powodem rozpacznego jego kroku była z jednej strony choroba nerwowa, z drugiej prawdopobnie brak gotówki. W pozostawionym przez się testamencie, zapisał cały swój majątek żonie, gdyby mu się nie udało jej zabić, a w razie i jej śmierci braciom żony. Ma to być dla krewnych żony finansowem odszkodowaniem, aby nie szukali krwawej zemsty na jego krewnych.

Wycieczki do Tatr urządza w lipcu sekcya wycieczkowa krak. Ogniska naucz. Wycieczka pierwsza potrwa 4 dni i obejmie zwiedzenie Doliny Kościeliskiej (pieszo) Giewontu (1900 m.), Dol. Stążyskiej, Dol. Białego i Gubałówski (1123 m.) Wyjazd z Krakowa nastąpi d. 3 lipca, powrót d. 6-go.

Wycieczka druga z Zakopanego przez Zawrat (2158 m.) do Morskiego Oka (1393 m.) na noc, przez Rysy (2503 m.) do jeziora Popradzkiego (1513 m.) i do jeziora Szczyrbskiego (1350 m.) na noc, drogą Turystowską do Schroniska Śląskiego (1678 m.) w Dolinie Wielickiej na noc, przez Polski Grzebień (2208 m.) i Dolinę Białej Wody do Wodogrzmotów Mickiewicza, a stąd wozami do Zakopanego. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 10 K przyjmuje najpóźniej do 20 czerwca i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński, Kraków, ul. Szlak 3.

TEATR MIEJSKI.

W piątek dnia 23-go maja 1913 r.

JAK WAM SIĘ PODOBA

Komedya w 5 aktach W. Szekspira. tłómaczona przez L. Ulrycha, ułożona na scenę przez Helenę Modrzejewską.

OSOBY:

Książe (wygnany)	*Kosiński*
Fryderyk, brat księcia	*Bogusiński*
Amiens	*Biegański.*
Jakób	*Stanisławski*
De Beau, dworak Fr.	*Noskowski*
Karol, jego zapaśnik	*B. Puchalski.*
Olivier	*Jednowski*
Jacques	*Nowakowski.*
Orland	*Maryański*
Adam	*Trzywdar.*
Dyonizy	*J. Nowicki.*
Probierczyk, błazen	*Siemaszko*
Koryn	*Szymborski.*
Sylwiusz	*Iarszewski.*
Wilchelm, zakochany w Odrej	*Miarczyński*
Hymen	*Wielandówna*
Rozalina, córka wygnanego księcia	*Solska.*
Celia, córka Fryder.	*Jarszewska*
Febe, pasterka	*Janiczówna*
Odrej, wieśniaczka	*Braumówna.*

REPERTUAR:

Piątek:
„Jak wam się podoba“, komedya w 5 aktach W. Szekspira.

Sobota:
„Mój najdostojniejszy przodek“ komedya w 3-ch aktach Alfreda Schmiedena.

Niedziela: popołudniu
„Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 6 odsłonach A. W. Lasoty.

Niedziela: wieczór
„Mój najdostojniejszy przodek“, komedya w 3 aktach, Alfreda Schmiedena

Poniedziałek:
„Mezalians“, komedya w 3-ch aktach (4 odsłonach) Bernarda Shav'a.

Wtorek:
„Mój najdostojniejszy przodek“, komedya w 3 aktach Alfreda Schmiedena.

Sroda:
„Wielki Fryderyk“, sztuka w 6-ciu obrazach, Adolfa Nowaczyńskiego.

WIDOWISKA i KINEMATOGRAFY.

KINOTEATR T. S. L.

ul. Podwale l. 6.

Przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4½ popoł. do 11 wieczór.— W niedziele i święta od 3—11 wiecz.

Teatr świetlny „UCIECHA“

przy ul. Starowiślnej 16.

Program od soboty dnia 17 do piątku 23 maja włącznie:

„Usprawiedliwienie się Jima“ dramat ameryk. „Wielki pożar lasów w Ameryce“ oryginalne zdjęcie. **Asta Nielsen** w najnowszym dramacie Urbana Gooda **„GRZECHY OJCÓW“** Według opinii krytyki, jest to najlepszy z dramatów Urbana Gooda. Asta Nielsen występuje jako Han a, jest to ulubiona, niezwykle trudna rola popisowa genialnej artystki. „Wystawa psów“ zdjęcie sportowe. Humoreski „Weseie Bunkego“. „August lubi zwierzęta“. „Piorun z jasnego nieba“ komedyjka. „Najnowszy Przegląd Tygodniowy“.

Początek przedstawień o g. 4½, w niedzielę i święta o g. 2½.

KINO-WANDA

przy ul. Gertrudy.

„Śladami śmierci“ dramat amerykański. „Spadek lichwiarza“ dramat „Nordisk“.

KINO-BAJKA.

Rajska 12 (przystanek tramwajowy).

Program od piątku 16 maja do czwartku 22 maja 1913 włącznie:

„Japońskie ogrody“, zdjęcie z natury. „Kokl w podróży poślubnej“, arcywesola humoreska. **„KUZYN KSIĘCIA“**, przepiękny dramat z życia syna książęcego, osnuty na tle walki o koronę, Interesujące sceny spisku oficerskiego, do którego zostają wciągnięci i ministrowie, są jakby żywcem wyjęte z kroniki państewek bałkańskich. Film długości 1200 m. W roli głównej występuje Karol Cleving z król. teatru w Berlinie. „U fryzyera na dalek m zachodzie“, komedya. „Życie kaczki“, z natury. „Najnowszy tydzień Gaumont'a Nr. 19“.

Porządek przedstawień od godziny 5—7, 7—9. i od 9—11.

KINO-NOWOŚCI

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA L. 21.

532

Program od piątku 23 maja do czwartku 29 maja 1913 roku włącznie.

SZATAN

Tragedya człowieka

najwspanialsze zdjęcie według „Utraconego raju“ Miltona i „Mesyasza“ Klopstocka.

C. k. austryackie koleje państwowe

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go maja 1913 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowiec, Szczakowy, Wrocławia, Bielska (połączenie do Warszawy).
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·20 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·40 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·10 do Zakopanego i Rabki (od 15 czerwca do 30 września włącznie).
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·10 (osob.) do Wieliczki.
8·25 (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk.
9·30 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·30 rano (osob.) do Wiednia.
10·25 przedpoł. (osob.) do Zakopanego (od 15 czerwca do 30 września włącznie.)
10·45 przedp. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popoł. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·42 popoł. (osob.) do Trzebini (co niedziele i święta).
1·57 pop. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·35 pop. (posp.) do Wiednia.
2·48 popoł. (osob.) do Trzebini.
2·51 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połącz.)
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·25 popoł. (osob.) do Suchy i Żywc .
5·40 pop. (osob.) do Tarnowa, Łańcuta, Rzeszowa, Stróż. Nowego Sącza.
6·00 popoł. (osob.) do Oświęcimia.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·55 wieczór (osob.) do Tarnowa.
7·40 rano (miesz.) do Wieliczki.
7·44 wiecz. (posp.) do Karlsbadu.
7·55 wieczór (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla,
8·00 wieczór (osob.) do Kocmyrzowa.
8·43 wieczór (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wieczór (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·15 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·35 wiecz. (posp.) do Wiednia.
10·55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy i do Zakopanego.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·07 w nocy (posp.) z Wiednia. Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·30 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·52 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·30 rano (posp.) z Wiednia.
5·55 rano (osob.) z Nowego Zagórza z Zakopanego przez Suchę.
6·00 rano (posp.) z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Oświęcimia.
7·20 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·35 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·15 rano (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
8·40 rano (posp.) z Karlsbadu.
8·44 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa i Nowego Sącza.
9·05 rano (osob.) z granicy. Połącz. z Warszawy,
9·35 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca. Opawy, Wrocławia, Bielska.
11·20 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 popoł. (osob. sezon.) z Tarnowa w niedzielę, w czwartki i święta.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Oświęcimia i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osob.) z Lundenburga, Berna, Teplitz Trenczyna-Cieplic, Wrocława. Żywca.
5·50 rano (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
6·14 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
8·10 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
8·23 wiecz. (oso)b. z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. (osob.) od Trzebinii (w niedziele i święta).
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwernii.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan Tarnobrzega. Nadbrzezia, Nowego Sącza
9·45 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·24 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·05 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego,
11·38 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Zaginiona dziewczyna.

Sensacyjna powieść na tle stosunków amerykańskich.

42

Ale jeszczem nie doszła ku niemu, kiedy ku memu największemu przerażeniu i zdziwieniu ujrzałam oczy mego męża, patrzące na mnie surowo i groźnie z poza kraty. Widok ten tak mnie przeraził, że porzuciłam wszelką myśl o swoim ratunku i pobiegłam znowu ku swoim uwodzicielom.

Widok ten tak mnie przeraził, że porzuciłam wszelką myśl o swoim ratunku i pobiegłam znowu ku swoim uwodzicielom.

— Co pan tam robił, panie Blak? Dlaczego pan nie otworzył i nie poszedł za mną?

— Drzwiczki od ogrodu były zamknięte, a ja nie miałem klucza — odparł pan Blak.

— Tak, klucz miał mój ojciec przy sobie — rzekła młoda kobieta. — Widział go raz, jak tkwił w zamku i przez ośm dni czatował, aby go posiąść. — Na drugi dzień po ucieczce ojciec mój wyjaśnił mi swoje zamiary i moje u nich stanowisko. Miałam albo napisać do mego męża i zażądać pewnej sumy jako okupu za mnie, a dla nich żażądać pomocy pana Blaka przy ich ucieczce z kraju albo też miałam zostać u nich w niewoli.

Naturalnie wybrałam to ostatnie i trzymałam się silnie mego postanowienia. Jednak tego nie żałuję, bo to postępowanie zachowało mi poważanie w pańskich oczach i tę pewność, że pan wspominać mnie będziesz jeżeli nie z miłością, to przynajmniej ze współczuciem.

— I ty, coś tyle już dla mnie zniosła — ozwał się pan Blak — sądzisz, że masz prawo odmówić jedynemu i ostniemu memu życzeniu, jakie mam na tym świecie? Czy tak sobie przedstawiasz wierną miłość, Lutro?

— Miłość moja, panie Blak, wybiega także w przyszłość. Chcę panu przez to oszczędzić długich mąk i cierpień, jeśli teraz spowoduję tylko ten mały, przejściowy ból.

Pan Blak podszedł ku niej zdecydowany:

— Lutro, ty nie znasz serca mężczyzny! Jeślibym cię teraz stracił, to wkrótce musiałbym i ja skończyć!

— Sądzi pan więc — odparła i urwała w pół zdania.

Ale teraz wystąpiła pani Daniela:

— Moja droga pani — zaczęła — źle pani robi, opierając się. Ja służę w tej rodzinie już oddawna i dlatego znam ją bardzo dobrze. — I nie przesadzę, jeśli powiem, że nie może pani wyświadczyć tej rodzinie większej przysługi, jak przyjąć podaną pani przez męża rękę — że zaś przyniesie to nieszczęście, jeśli się pani dłużej wzdrygać będzie przed wstąpieniem do tego domu.

— A ja — ozwał się dźwięczny głos hrabiny de Miraca, dotychczas milczącej — ja, która dawniej nosiłam nazwisko Blak, a obecnie hrabiego de Miraca i mam więcej dumy, jak ci wszyscy razem tutaj, ja przyłączam się do tej dobrej rady i proszę, niech pani uszczęśliwi mego kuzyna i zajmie przy nim miejsce, jakie się pani wskutek miłości i na mocy prawa należy.

Długo jeszcze Lutra zdawała się walczyć ze swemi uczuciami, w końcu jednak uścisnęła rękę hrabiny i rzekła:

— Dziękuję pani, pani hrabino, za otwartość i dobroć.

Następnie zwróciła się do pana Blaka i ciągła dalej:

— Tak, jak twój nieboszczyk ojciec na łożu śmiertelnem przyjął mnie z radością w ramiona, tak niech nas dzisiaj najczystsza miłość razem połączy. Ta miłość wyścieli mi drogę, na którą wstąpić się nie spodziewałem i da nam szczęście.

. . . .

Miałem zaszczyt być na bankiecie, wydanym przez hrabinę na cześć młodej pary. Nigdy nie widziałem szczęśliwszej żony, ani szczęśliwszego małżonka. Przy pożegnaniu pani Blak uścisnęła mi rękę i rzekła:

— Pozwól pan, że panu teraz wyrażę najserdeczniejsze dzięki za pańskie poświęcenie, jakieś pan dla mnie zrobił. Właśnie teraz mąż mi o tem opowiadał. Pańska przysługa, jaką mi pan oddałeś, jest tak wielka, że długoletnia wdzięczność z mojej strony nie jest w stanie jej nagrodzić. Niech pan jednakże pamięta o tem, że ten stary, kaszlący Francuz może odemnie zawsze żądać wszystkiego, a ja jestem gotową spełnić zawsze każde jego życzenie. Teraz, w mojem szczęściu jest mi on taksamo drogi, jak był w dniach smutku i niedoli.

Spojrzała na mnie oczyma jeszcze słodszemi jak jej słowa, zdjęła z palca brylantami sadzony pierścień i podała mi go z uśmiechem.

Pierścień ten zachowałem jako drogą pamiątkę owego szczęśliwego dnia i byłem szczęśliwy, że mogłem ten podarunek odwzajemnić jej czemś, co dla niej nie było nieocenione.

Mianowicie stary Pattison zawezwał mnie pewnego razu do siebie i polecił mi, abym doniósł pani Blak, żeby go najspokojniej wykluczyła ze swoich modłów, bo on nie jest jej ojcem, a jego syn nie jest synem jej matki. Największa nędza, w jakiej się znajdowała biedna matka z dzieckiem, z Lutrą, skłoniła ją do oddania swej ręki przed ołtarzem zbrodniarzowi. Po wyjściu z więzienia obiecał Lutrze papierami udowodnić swoje wyznanie, zaznaczył jednak odrazu, że i z jej strony spotka się za to z wdzięcznością. W końcu kazał mi ją serdecznie pozdrowić.

Ta wiadomość była dla niej prezentem z mojej strony.

— A Fanny?

Jeśli państwo chcecie mówić z moją żoną, to spytajcie jej się tylko, czy przypomina sobie jeszcze te czasy, kiedy to jako pokojówka była w służbie u pana Blaka.

Koniec.

!!Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie!!

HOTELE.	RESTAURACYE.	KAWIARNIE. CUKIERNIE.
Z nowoczesnemi wygodami **Hotel „CITY“** Kraków, ul. św. Gertrudy 28. Pokoje od 3 koron za dobę.	**ANTONI SUSKI** Kraków, plac Dominikański 6 poleca: znakomitą kuchnię oraz bufet bogato zaopatrzony. Piwo okocimskie i pilzneńskie.	**Rynek gł. l. 16 I p.** Kawiarnia **L. FRANCZEKA:** Sale bilardowe, do gier towarzyskich oraz czytelnia, zaopatrzona obficie w pisma krajowe i zagraniczne.
	K. NOREK i Sp. KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31 poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.	CUKIERNIA **JANA MICHALIKA** Kraków, Floryańska 45. rendes-vous świata artystyczno-literackiego.
	WŁ. HAJTO KRAKÓW, FLORYAŃSKA 19, poleca kuchnię domową oraz zimne i ciepłe przekąski. **Mleczarnia w parku dra Jordana.**	∴ KAWIARNIA i RESTAURACYA ∴ **„WIELKI KRAKÓW“** — — przy placu Szczepańskim na Plantach. — — — — Codziennie koncert muzyki wojskowej. — —
	B. BECKER KRAKÓW, SZEWSKA 14. poleca koniaki francuskie, węgierskie oraz wszelkie rosolisy. Lokal otwarty do 1 w nocy.	
	Restauracya Hotelu **„MONOPOL“** wydaje śniadania, obiady i kolacye. W każdy piątek ryba po żydowsku. — Gabinety do zebrań towarzyskich. KRAKÓW, ul. Gertrudy L. 6.	

Za nadesłaniem w znaczkach pocztowych

26 halerzy

Księgarnia katolicka
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie
plac Maryacki 9, róg Rynku Głównego tel. Nr. 1308
przesyła odwrotną pocztą franko 367

Nabożeństwo na Boże Ciało
i na całą oktawę.
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 **halerze**, zaś zagraniczne po 9 **halerzy**.

Poszukuje się zdolnego, rutynowanego pianisty. — Wiadomość w „Kino-Nowości“ Kraków, Starowiślna 21. 537

Używana kareta do sprzedania. Dwór Dołuszyce, p. Bochnia.

Zarząd ogrodu Młoszowy poczta Trzebinia
potrzebuje zaraz zdolnego pomocnika i stróża do sadu. Zgłoszenia tamże.

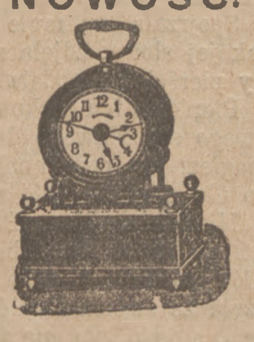
531 **PRZYJMUJĘ**
wszelkie roboty w zakres powozowy i wózków wchodzące. — Również wykonuję tanio i dokładnie roboty rymarskie.
Edward MÜCK
Bochnia, Trynitatis.

Ucznia
do handlu towarów kolonialnych i bławatnych potrzeba. Pierwszeństwo mają sieroty. Wiadomość w administracyi „Nowin“, ul. Gertrudy 10. 524

!! Nowość !!
Talizmany szczęścia.
Niezbędne w każdym domu odpowiednie na prezenta. — Wysyłka do każdej miejscowości pocztą w cenie po K 1·40 i K 1·70. Za sztukę porto osobno 35 hal.
Przy odbiorze 3 sztuk franko.
Zamawiać w firmie:
STABRAWA & TUREK
Kraków, Karmelicka 8.

ŚLUBne
Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) 394
S. Żołdani jubiler
Kraków, Mikołajska 28.

NOWOŚĆ!



Miniaturowy Picolo budzik ślicznie grający pięknie ozdobny 11 cm. wysokości. Werk najlepszej fabryki nadający się na podarek ślubny i t. d. **po bajecznie niskiej cenie**, do nabycia u wszystkich P.P. Zegarmistrzów i jubilerów. 346
Cenniki ilustrowane na zegary pendułowe kieszonkowe i t. d. wysyła darmo i opłatnie najstarszy skład firmy:
Salo Scheuer
dawniej Pammi Weisslitz
Kraków, Stradom 5/A.

PRAWNIK
szuka zajęcia. Chętnie w kancelaryi adwokackiej. Oferty nadsyłać »Prawnik 42« do Adm. »Nowin«, Kraków Gertrudy 10. 536

Sole do picia,
do kąpieli, 407
Sól morska.
Wody mineralne
tegorocznego czerpania
„Cerebos“
najlepszą sól stołową zawsze suchą.
Spirytus Molla.
Mączkę Nestla.
poleca handel
J. Wentzla
W KRAKOWIE
Telefon 14.
Telegram: Wentzl, Kraków.

Drukarnia Mieszczańska
Stanisława Tomaszewskiego w Krakowie ulica Bonerowska 6, wykonuje wszelkie prace drukarskie jaknajtaniej i gustownie.

CHŁOPAKA
do praktyki piekarskiej, potrzebuje zaraz piekarnia Wincentego Krzysztoforskiego. Kęty przy Białej. 539

Za 6 koron!
beczułka 5 kg brutto znakomitej majowej bryndzy
wysyła za zaliczką fabryczny skład serów
BRACI ROLNICKICH
Kraków, Wielopole 7/16.
Cenniki różnych serów na żądanie. 429

Pracownia tapicerska 73
FRANCISZKA KARLIŃSKIEGO
znajduje się obecnie przy ul.
Zacisze l. 10.

Pani zamożna do lat 40 jeżeli jest taką?, posiadająca znaczny swój kapitał, którąby chciała uszczęśliwić wdowca inteligentnego, urzędnika prywatnego, przystojnego, wychodząc zaraz za mąż raczy nadesłać Swój adres z podaniem bliższych danych pod: **„MAJ 100“ Kraków, poste restante.** 538

Dom murowany z ogrodem w najzdrowszej i najpiękniejszej części miasta **Wadowic** do sprzedania z wolnej ręki. Dom składa się z **2 mieszkań**, (2 pokoje i 2 kuchnie) piękne werandy, strychu i piwnicy. Warunki nader przystępne. Gotówki potrzeba tylko kilka tysięcy kor. Zgłoszenia: Wadowice, poste-restante w Wadowicach pod „**Dobry interes**“ za okazaniem kwitu tnseratowego Nr. 308. 422

Wyborny miód
deserowy kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg. puszka tylko Kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia $4\frac{1}{2}$ litr. gąsiorek K 5·80. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka K 12·50 Wysyła za zaliczką J. Farba, Podhajce 34. 364

!! NIEZWYKŁE !!
Artur Beer: „WDZIĘKI KOBIET“.
Kilkaset artyst. zdjęć z natury 2 kor. 50 hal. z dyskr. przes. (za zal. 2 kor. 95 hal.) Instytut „Izis“ Lwów, Nabielaka 21.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające Składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 12

Pomocnik
lub
praktykant biurowy
z ładnem pismem, władający także językiem niemieckim, znajdzie umieszczenie w firmie
520 **JÓZEFA BIALIKA**
Kraków, Floryańska 51.
Zgłoszenia pisemne.

Kuchnia polska
Niezbędny podręcznik dla kucharzy i gospodyń wiejskich i miejskich. Jedynie praktyczne i oszczędne przepisy przyrządzania potraw do smacznych, tanich i dobrych obiadów, ciast, kremów i t. p. Wysyła za nadesłaniem **kor. 3** pocztą opłatnie Administracya „Nowe Wolne Chwile“, Kraków, Zielona 7/N.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.